

EWA FRYŚ-PIETRASZKOWA, Ośrodek garncarski w Łązku Ordynackim na tle ceramiki malowanej w Polsce. Polska Akademia Nauk, Instytut Sztuki. Warszawa 1973, ss. 287, ryc. w tekście 160.

Z prawdziwym zainteresowaniem sięgam do prac, które poświęcone są konkretnemu zagadnieniu, analizowanemu możliwie wszechstronnie w wielorakich powiązaniach — gospodarczych i społecznych — z określoną społecznością lokalną. Prace takie powstają w wyniku szeroko zakrojonych badań, których celem jest odtworzenie procesu historycznego kształtującego dawną, lecz także współczesną, rzeczywistość kulturową, dostępną obserwacji badacza. Zebrane tą drogą wiadomości stają się w sprzyjających warunkach punktem wyjścia do dalszych rozważań i osiągnięć, uprawniających do gruntownie udokumentowanych wniosków końcowych, częstokroć z nawiązaniem do szerszych uogólnień. Ten tryb postępowania badawczego wymaga nie tylko dużej wiedzy z określonego zakresu i bogatych doświadczeń terenowych, nie tylko żmudnej i wytrwałej pracy, lecz także dobrze zorganizowanego warsztatu badawczo-naukowego.

Nie ulega wątpliwości, że dr Ewa Fryś-Pietraszkowa, Autorka omawianej pracy, mogła sprostać w całej pełni tym rozległym wymaganiom, dzięki czemu zdołała zrealizować z powodzeniem swe (jakkże ambitne!) zamierzenia badawcze.

Na wstępie pewne wątpliwości natury formalnej. Skromny tytuł jest w pewnym stopniu mylący — nie odtwarza w całej rozciągłości zakresu pracy, sugeruje raczej wyeksponowanie na pierwszym planie powiązań genetycznych produkcji garncarskiej w Łązku Ordynackim i późniejszych wpływów oraz źródeł inspiracji artystycznej (zwłaszcza dekoracji malarskiej). Istotnie, Autorka rozważaniami i wnioskami na ten temat (rozdz. VIII) zamyka swą pracę, podsumowując następnie całość w Zakończeniu. Wbrew tym sugestiom można jednak przypuszczać, że powyższa interpretacja tytułu nie jest zgodna z intencjami Autorki i zapewne z nadmiernej skrupulatności został przez nią wprowadzony tytuł dwuczłonowy, choć w zasadzie pierwszy człon (ośrodek garncarski w Łązku Ordynackim) byłby wystarczający i odpowiadałby w całej pełni bogatej treści tej pięknej pracy. Wydaje się też, że Autorka starała się unikać zbyt ogólnikowego tytułu przez wyeksponowanie problemu ceramiki malowanej w Polsce, by tą drogą zaakcentować w swych rozważaniach historyczny punkt widzenia, konsekwentnie stosowany w toku wywodów z uwzględnieniem historyczno-społecznych uwarunkowań, które zaważyły na zmiennych losach garncarstwa łążeckiego. Historyczne nastawienie badawcze towarzyszy Autorce stale — od początku do końca pracy. Z inspiracji historycznej sięga więc do źródeł archiwalnych (do Akt Ordynacji Zamojskiej, do Książ metrykalnych parafii Janów, Medynia, Modliborzycze, Leżajsk, do ksiąg meldunkowych), a także do danych statystycznych z różnych dziedzin i do materiałów lokalnych ilustrujących działalność SPLiA „Zjednoczenie” z lat 1951—1961. Archiwalia są uzupełniane skrzętnie zebraną literaturą historyczną, tj. opracowaniami, które stanowią nawiązanie do omawianej problematyki,

gdyż zawierają z tego zakresu różne cenne informacje zaczerpnięte z materiałów źródłowych.

Część I (Zarys historii wsi Łązek Ordynacki) jest przykładem należytego wykorzystania materiału historycznego, lecz także w innych rozdziałach odnajdujemy wiele wskazówek tego rodzaju, które umożliwiają czytelnikowi odtworzenie procesów zmian produkcji garncarskiej, jej wzrostu i zahamowań w różnych okresach (por. część II). Na dobro Autorki stwierdzić należy, że Jej „Zarys historii wsi Łązek Ordynacki” stanowi zarazem dobrze przemyślaną, możliwie wszechstronnie ujętą, charakterystykę wsi z uwzględnieniem stosunków gospodarczo-społecznych, a więc m. in. struktura rolna (Tabela 1), plan wsi z podaniem użytkowania ziemi, następnie jakość gleb i systemy oraz rodzaje upraw, gospodarka hodowlana, zajęcia dodatkowe, emigracja i „chodzenie na bandos”, tradycje współżycia społecznego (pomoc wzajemna i życie towarzyskie), oświata. Jest to omówienie w zwięzłym zarysie podstaw bytowych mieszkańców wsi w przeszłości i współcześnie z zaznaczeniem obecnej modernizacji, np. w budownictwie.

Z powyższych rozważań jasno wynika, że Autorka operuje materiałem dwojakiego rzędu: obok materiałów archiwalnych i pochodzących ze źródłowych opracowań historycznych (o czym wyżej była mowa), Autorka posługuje się także materiałami innego rzędu, stanowiącymi plon Jej poszukiwań terenowych, czyli materiałami zgromadzonymi w wyniku Jej bezpośrednich obserwacji oraz materiałami zaczerpniętymi z relacji informatorów. Te właśnie materiały są podstawową bazą źródłową omawianej pracy i z tego tytułu zasługiwałyby na obszerne omówienie. Z konieczności jednak ograniczam się do najbardziej ogólnych informacji.

Ośrodek garncarski łążecki zdaniem Autorki i innych autorów, do których się odwołuje, jest uznany za jeden z najbardziej interesujących w Polsce, „jego wyroby — jak stwierdza Autorka — wyróżniają się wśród innych malowanych naczyń glinianych wyjątkowymi walorami artystycznymi” (s. 7). Zdecydowało to o podjęciu badań w tym ośrodku i w powiązanych z nim genetycznie ośrodkach rzeszowskich i lubelskich. Badania zostały podjęte w 1955 r. i były prowadzone dorywczo w latach 1957—58, początkowo z myślą o popularnym opracowaniu, a następnie (w miarę pogłębiania badań w latach 1961—63) stały się podstawą pracy doktorskiej, obronionej w 1967 r. w katedrze Etnografii i Etnologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (Promotor: prof. dr Roman Reinfuss). Monografia ta obejmowała wówczas swym zakresem stan rzeczy do roku 1963. Przed oddaniem pracy do druku zostały wprowadzone pewne uzupełnienia na podstawie penetracji terenowej z r. 1972, uwzględniające „przeobrażenia w zakresie struktury produkcji, liczby pracowni, a także warunków materialnych garncarzy” (s. 9). W ten sposób został uchwycony proces przemian, jakie narastały w ciągu lat ok. siedemnastu.

Materiał z badań terenowych jest nie tylko bogaty i rozległy, lecz posiada ponadto nieprzeciętne walory, dzięki postawie badawczej Autorki, która posiadała dobrze przemyślaną koncepcję pracy i konsekwentnie ją realizowała w poszukiwaniach terenowych z niezrównanym poczuciem odpowiedzialności, wnikliwie i rzetelnie. Ta postawa zdecydowała o ciężarze gatunkowym całej pracy, w której wszystkie wnioski stanowiące podsumowanie poszczególnych części, jako też ostateczne konkluzje o charakterze uogólniającym są gruntownie zweryfikowane i znajdują pokrycie we wzorowo przedstawionej dokumentacji.

By tym mocniej podkreślić bogactwo i wartość źródeł etnograficznych wykorzystanych w pracy, należy zaznaczyć, że Autorka uwzględniła też zasoby archiwalne Pracowni Dokumentacji Polskiej Sztuki Ludowej Instytutu Sztuki PAN i to nie tylko z Łązka, lecz i z innych ośrodków w kraju. Ponadto sięgnęła również do zbiorów muzealnych (szczególnie z Muzeów Etnograficznych w Krakowie i w Warszawie, z Muzeum Okręgowego w Lublinie i in.), odwołując się do nich w swej pracy. W końcowym efekcie dokumentacją fotograficzną i rysunkową objęto ponad 500 wyrobów z Łązka, pochodzących z różnych okresów. W uzupełnieniu tych informacji wspomnieć wypada o szerokim wykorzystaniu literatury etnograficznej z omawianej dziedziny.

Ten imponujący materiał etnograficzny stał się punktem wyjścia i podstawą opracowania wszystkich kolejno zagadnień uwzględnionych w pracy: wymienionego wyżej zarysu historii wsi Łązek Ordynacki oraz dziejów garncearstwa w Łązku, a następnie organizacji pracy i nauki zawodu (cz. III), techniki produkcji (cz. IV), wyrobów i ich dekoracji (cz. V), organizacji i zasięgu zbytu wyrobów (cz. VI), sytuacji gospodarczej i społecznej garncearzy (cz. VII), wreszcie zagadnienia genezy i wpływów (cz. VIII). Wszystkie te zagadnienia były w miarę możliwości konfrontowane z materiałem historycznym. Ponadto historyczny punkt widzenia (na co już zwracaliśmy uwagę) konsekwentnie towarzyszył wszelkim sformułowaniom i interpretacjom w stosunku do opracowywanych tematów z zastosowaniem wobec nich przekroju czasowego. Historyczne tendencje zarysowują się najprzejrzysiej przy omawianiu zagadnienia genezy i wpływów. Autorka daje w tym względzie przekrój czasowy może zbyt daleko sięgający w głąb dziejów. Interesująco jest przedstawione pochodzenie motywów zdobniczych w garncearstwie Łądeckim, zaczerpniętych z innych dziedzin sztuki: haftu i pisanekarstwa, a w późniejszym okresie ze skrzyń na odzież. „Można więc przypuszczać — mówi Autorka — że dawne łądeckie pisanki z tego zasobu czerpały motywy do zdobienia ceramiki” (s. 249, por. też o pisarkach s. 187—188). Przytoczenie tych przykładów jest wymownym świadectwem stosowania wręcz drobiazgowych analiz w związku z omawianiem różnych zależności i oddziaływań zlokalizowanych czasowo i przestrzennie.

Dając ocenę nastawienia badawczego Autorki, należy z uznaniem podkreślić zastosowanie przez Nią socjologicznego punktu widzenia w stosunku do niektórych zagadnień

(niezależnie od interpretacji historycznych tychże zagadnień). To stanowisko przewija się niemal w całej pracy (z wyłączeniem może tylko części IV, VI, VIII). W całej rozciągłości natomiast wkracza do zagadnień, które są najściślej związane ze społecznym uwarunkowaniem organizacji pracy i nauki zawodu, także organizacji i zasięgu zbytu wyrobów, a wreszcie sytuacji gospodarczej i społecznej garncearzy. Pasjonujące są na przykład relacje o domokrążcach, o handlu obwoźnym lub obnośnym (s. 197 i n.), o wymianie zbywanych garnków na zboże, kaszę, fasolę (s. 200). Pojemność garnka miała być miarą otrzymanego w zamian ziarna. Zasięg handlowy ceramiki łądeckiej ilustrują 3 mapy: s. 193 (Penetracja zawodowych kupców), s. 201 (Obnośna sprzedaż naczyń i sprzedaż bezpośrednia) i s. 204 (Obwoźna sprzedaż wymienna). Szczególnie cenne są wiadomości o migracjach garncearzy łądeckich zarówno tych, którzy opuszczają tę wieś, jak i o nowych przybyszach (ss. 27—30, 210—211, 254). Autorka w pełni docenia znaczenie tego rodzaju zjawiska przy omawianiu wszelkiego rodzaju wpływów i powiązań. Pozycja garncearzy, zmienna w czasie pod wpływem różnych bodźców ekonomicznych i sytuacji organizacyjnych, stosunek wsi do zawodu garncearza, jak również opinie garncearzy o własnym zawodzie są przedstawione z dużą wnikliwością (s. 209 i n.). Ujęcie tych tematów świadczy o umiejętności Autorki nawiązywania kontaktów z informatorami na zasadzie obopólnego porozumienia i zaufania. Świadczy też o Jej dociekliwości i skrupulatnym, niemal drobiazgowym rejestrowaniu faktów, zjawisk, sytuacji, postaw społecznych, opinii.

Na zakończenie swych wywodów pragnę zwrócić uwagę na dodatkowe informacje, jakie wprowadza Autorka: na bibliografię starannie zestawioną, na wykaz ważniejszych informatorów i wykaz garncearzy w Łązku Ordynackim w XIX i XX w., wreszcie na słownik garncearski. Są to pożyteczne uzupełnienia, które mogą być pomocne przy dalszym podejmowaniu problematyki ceramiki łądeckiej. Godny uwagi jest także bogaty i starannie dobrany materiał ilustracyjny.

W ramach niniejszej recenzji szczegółowsze omówienie poruszonych w pracy zagadnień, tym bardziej wniosków, nie byłoby możliwe.

Zasygnalizowanie w recenzji tylko przykładowo niektórych tematów zawartych w omawianej pracy pozwoliło choć w części na wyeksponowanie jej poważnej wartości naukowej. Zakres tematyczny pracy jest niesłychanie rozległy, podany w sposób zwięzły i rzeczowy, tok wyводу przejrzysty i poprawny w najpełniejszym tego słowa znaczeniu. Praca jest wzorem monografii problemowej godnym naśladowania ze względu na wszechstronne i wielopłaszczyznowe ujmowanie zagadnień. O ile mi wiadomo, jest to pierwsza praca tego rodzaju w polskiej literaturze etnograficznej, poświęcona garncearstwu jednego ośrodka na szerokim tle porównawczym. Tym więcej zasługuje na uznanie.

Kazimiera Zawistowicz-Adamska